

Numer specjalny

Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"

Nr 9-10 (114-115) A wrzesień - październik 2005 r.

"Wiadomości KSN" są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

Solidarność



Z Historii "Solidarności" Nauki (1)

SŁOWO WSTĘPNE

25 lat “Solidarności”. Ćwierć wieku! Dwa równoczesne skojarzenia: jak to daleko i jak blisko. Fenomen powstania masowego ruchu społecznego w ciągu kilkadziesiąt dni roku 1980 i fenomen powszechnego oporu przez długie lata osiemdziesiąte. Wyzwolenie i wola przemian. Wielkie dobro i trwonienie dobra, i przekręty, i brak solidarności, i nasze poczucie odpowiedzialności za to, że mogło być lepiej, sprawiedliwiej, rzetelniej i mądrzej.

Stworzyliśmy wielkie dobro i ono jeszcze jest.

Od początku ten niezwykły ruch społeczny był współtworzony także przez znaczną część społeczności nauki. W ciągu kilku posierpniowych tygodni zmieniło się oblicze uczelni i placówek naukowych. Powstała “Solidarność” nie tylko w instytucjach nauki, lecz także jako struktura ogólnopolska.

25 lat to jest jednak długi okres. Ucieka pamięć i uciekają ludzie. To najwyższy czas, abyśmy uchronili od zapomnienia te cząstkowe czyny, które złożyły się na wielkie dziejowe osiągnięcie. Omawiając na posiedzeniu Rady Krajowej Sekcji Nauki 25 rocznicę powstania “Solidarności” doszliśmy do wniosku, że wobec codziennego zagonienia załatwianiem spraw związkowych, a także wobec niezbyt dużych środków finansowych nie będziemy organizować centralnej gali rocznicowej. Jest to pewna strata, bo oprócz wspólnego konkretnego działania potrzebne są także spotkania tych, którzy tworzyli i tworzą “Solidarność” nauki; służące refleksjom, podtrzymujące więzi między ludźmi, dające trochę radości. Użyłem słowa gala, lecz w naszym przypadku chodziłoby raczej o to poczucie wspólnoty. W jakiejś perspektywie trzeba by o tym pomyśleć.

Na tym posiedzeniu Rady zwróciliśmy jednak uwagę, że trzeba naszą historię opisać, utrwalić. Podjęcie prac dających świadectwo historii byłoby konkretnym dziełem rocznicowym. Do Przewodniczących Organizacji Zakładowych został skierowany apel o zebranie dokumentów, wspomnień, zdjęć z tych lat, o opracowanie kroniki, historii organizacji zakładowej “Solidarności” w każdej uczelni i placówce naukowej. Apelowaliśmy także o nadsyłanie do Biura KSN opracowań i dokumentów o ogólnopolskim ruchu “Solidarności” nauki, który w 1980 roku uformował krajową strukturę Związku o nazwie Ogólnopolska Komisja Porozumiewawcza Nauki (OKPN). Nazwa ta po 1991 r. została zmieniona na Krajową Sekcję Nauki.

Trudno mi ocenić, jak wiele organizacji zakładowych zmobilizowało się do podjęcia prac opisujących i dokumentujących własną historię. Na dzisiaj do KSN nadesłano dwa opracowania książkowe. “Solidarność” Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej nadesłała opracowanie pt. *Tak było* będące kroniką powstania i działalności pierwszej Komisji Zakładowej w Ośrodku Głównym IMGW. Komisja Zakładowa Akademii Rolniczej we Wrocławiu nadesłała obszerną monografię pod redakcją Jerzego Webera pt. *Dać świadectwo Prawdzie. Historia “Solidarności” Akademii Rolniczej we Wrocławiu*, zawierającą rozbudowane i bardzo cenne świadectwo historii “Solidarności” w latach 1980-1989.

Mam informacje, że takich opracowań będzie więcej.

Nadsyłane są także materiały dokumentujące ogólnopolski ruch “Solidarności” nauki. Liczymy, że z czasem będzie można opracować cenną monografię obejmującą całe dwudziestopięcioletnie. Za wcześniej jeszcze, aby określić bardziej precyzyjnie termin zamknięcia tego opracowania i jego formę. Na razie oczekujemy, że w dalszym ciągu będą nadsyłane wspomnienia, relacje, dokumenty. Zanim powstanie zbiorcze opracowanie książkowe, będziemy niektóre opracowania publikować w specjalnym wydaniu biuletynu “Wiadomości KSN”. Ten cykl rozpoczynamy od publikacji opracowania prof. Kazimierza Grelaka, emerytowanego profesora Politechniki Lubelskiej, opisującego narodziny i czas wspólnego formowania ruchu “Solidarności” przez wszystkie środowiska naukowe - okres spontanicznych prac poświęconych projektowaniu nowego ładu w nauce polskiej. Bardzo dziękuję autorowi, panu profesorowi Kazimierzowi Grelakowi za nadesłanie tego cennego opracowania oraz za załączone kopie dokumentów.

Janusz Sobieszczański



Prof. Kazimierz Grelak przepracował ponad 50 lat, w tym 23 lata w przemyśle, a następnie w Politechnice Gdańskiej i Lubelskiej. Był bezpartyjnym działaczem Rad Robotniczych w 1956 r. (represjonowany) oraz był uczestnikiem wydarzeń grudniowych 1970 r. i sierpniowych 1980 r. w Gdańsku. Jego awans profesorski został zablokowany, w końcu (po wdrożeniach prac naukowych w przemyśle oraz wypromowaniu 5 doktorów) według ówczesnej Ustawy został powołany przez Ministra na Profesora Kontraktowego Politechniki Lubelskiej.

(Red.)

Lublin, 2 maja 2005 r.

dr inż. Kazimierz Grelak
emer. prof. Politechniki Lubelskiej

SEKCJA KRAJOWA PRACOWNIKÓW NAUKI
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

W związku z jubileuszem 25-lecia powstania, w załączeniu przedkładam opracowanie dotyczące działalności pracowników Nauki Polskiej w pierwszym okresie "Solidarności" w latach 1980-81. Szczególnie dotyczy to powołania i działalności Ogólnokrajowego Komitetu Porozumienia Nauki - OKPN "Solidarność".

Moje wspomnienia (dziś już 80-letniego emeryta) jako aktywnego uczestnika, w tamtym okresie docenta Politechniki Gdańskiej, są oparte o zachowane przeze mnie dokumenty.

Obejmują one:

- okres strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r, wspieranego przez pracowników nauki;
- okres działalności OKPN "Solidarność", na tle udziału w rozwiązywaniu następujących problemów:
 - ◇ negocjacji z Rządem PRL spraw Nauki Polskiej,
 - ◇ przygotowania Ustawy o Szkolnictwie Wyższym,
 - ◇ integracji nauki - przygotowania ogólnej Ustawy o Nauce Polskiej.

Do opracowania załączam kopie dokumentów, bowiem oryginały (wraz z wieloma innymi materiałami) przekazałem do archiwum mojej macierzystej w tamtym okresie organizacji NSZZ "Solidarność" Politechniki Gdańskiej.

Licząc, że moje wspomnienia będą stanowiły pewien przyczynek do ocalenia od zapomnienia szeregu istotnych i mniej znanych wydarzeń tamtego okresu,

pozostaję z poważaniem

/-/ Kazimierz Grelak

Kazimierz Grelak

NAUKA POLSKA W “SOLIDARNOŚCI” LAT 1980-81

Mija 25 lat od pamiętnych “Wydarzeń Sierpniowych” w 1980 r. w Stoczni Gdańskiej i na Wybrzeżu, które doprowadziły do powołania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego “Solidarność”. W powstawaniu “Solidarności” uczestniczyli i aktywnie oddziaływali na jej dynamiczny rozwój również pracownicy Nauki Polskiej. Aby ocalić od zapomnienia atmosferę oraz szereg istotnych i mniej znanych wydarzeń tamtych dni, zdecydowałem się napisać te wspomnienia. Jestem dodatkowo motywowany tym, że po pierwsze przekroczyłem już 80-y rok życia, a w tym wieku z natury rzeczy ma się chęć wspomniania i, póki się żyje, przekazania swoich doświadczeń następnym pokoleniom (a mam już prawnuków). Po drugie, robiąc “emerytalne” porządki w swoich papierach znalazłem bardzo dużo dokumentów z okresu pierwszej “Solidarności”. Dotyczą one w większości działalności ogólnokrajowej, w tym wszystkich ośrodków Nauki Polskiej. Co prawda po 25 latach dokumenty te odświeżyły moją pamięć, ale aby być wiarygodnym przyjąłem jednak zasadę podawania faktów tylko przez nie poświadczonych.

Przy takim założeniu, niniejsze opracowanie stanowi przyczynek do uwypuklenia aktywności pracowników naukowych przy powstawaniu “Solidarności”, w tym szczególnie działalności Ogólnokrajowego Komitetu Porozumienia Nauki (OKPN), w zakresie spraw działań obejmujących:

- okres strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r.
- negocjacje z Rządem PRL spraw Nauki Polskiej,
- przygotowanie Ustawy o Szkolnictwie Wyższym,
- integrację nauki - przygotowanie Ustawy o Nauce Polskiej.

Te właśnie zakresy działań są przedmiotem niżej przedstawionych wspomnień, podpartych 21 kopiami dokumentów, obejmujących 95 stron^{*)}. (Oryginały dokumentów, wraz z wieloma innymi - łącznie 62 - zostały przekazane do archiwum mojej macierzystej w tamtym okresie organizacji NSZZ “Solidarność” Politechniki Gdańskiej”).

**) Ważniejsze z nich zostaną opublikowane w 2 numerze specjalnym “Wiadomości KSN”.*

(Red.)

1. W CENTRUM WYDARZEŃ SIERPNI 1980 R.

Wracając "maluchem" z urlopu do Gdańska, gdzie wówczas mieszkałem, usłyszałem przez radio lakoniczny komunikat o przerwach w pracy w Stoczni Gdańskiej. Pomyślałem więc, że po lipcowych strajkach w Lublinie, skąd wracałem i byłem zorientowany o rozmiarach protestu, teraz zacznie się jeszcze coś bardziej poważnego znów na Wybrzeżu.

Rozmyślałem wtedy, że będzie to, w krótkim czasie, drugie w Polsce uderzenie we władzę - "cios za ciosem". Może to mieć znów bardzo istotne znaczenie, bo stocznie i porty są bardzo czułym (po Śląsku) "podbrzuszem gospodarczym", a ze względu na tzw. "okno na świat" bardzo wrażliwym elementem oddziaływania społeczno - politycznego. Aby jednak strajki były bardziej skuteczne w porównaniu do poprzednich okresów, powinny mieć szerszy zasięg, przy ścisłym współdziałaniu (w odróżnieniu od lat 1968 i 1970) robotników z inteligentami.

W poniedziałek 18 sierpnia na Politechnice Gdańskiej zastałem pustki. Dla pracowników naukowych to środek wakacji, a dla pozostałych pracowników w większości urlopy. Spotkałem się jednak z pracownikami, którzy utrzymywali kontakty z Wolnymi Związkami Zawodowymi Wybrzeża. Regularnie rozprawiali wśród nas ulotki i "Robotnika" drukowanego przez nielegalne Związki Zawodowe. W toku dyskusji, zgodnie z wytycznymi jakie mieli z tych kanałów, ustaliliśmy, że należałoby w miarę możliwości stwarzać warunki do jakiegoś działania w ramach istniejącego na Politechnice ZNP. Tym bardziej, że z naszego Wydziału Mechanicznego, gdzie pracowałem jako docent, można było liczyć na działających tam bezpartyjnych, godnych zaufania współpracowników. Nie wiadomo było przecież, jak się rozwinie dalej sytuacja i na wszelki wypadek należało budować nowe "przyczółki" do dalszego, krok po kroku "rozsadzania" władzy w ramach przynajmniej półlegalnej działalności.

Pojechaliśmy pod Stocznę Gdańską, gdzie dostaliśmy "STRAJKOWY BIULETYN INFORMACYJNY"¹ z 18.08.1980 r. oraz "Żądania Strajkujących Załóg" zakładów pracy i przedsiębiorstw reprezentowanych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy². Oba dokumenty są trochę nieczytelne, bo jeszcze drukowane na powielaczu. Pierwszy informował o powołaniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (MKS), którego celem była koordynacja żądań i akcji strajkowej zakładów. Drugi natomiast zawierał 21 znanych postulatów. Wieczorem uzyskuję pierwszą pozytywną wiadomość o zasięgu strajku. Do MKS zgłosiło już swój akces ponad 150 zakładów, w tym m.in. Instytut Maszyn Przepływowych PAN. Inicjatorem poparcia strajku przez oddział PAN-u, jak się później dowiedziałem, był dr inż. Jerzy Milewski (późniejszy szef delegatury "Solidarności" w Brukseli, w czasie stanu wojennego).

Następnego dnia we wtorek 19 sierpnia, około godz. 10-tej, zostaję zawiadomiony przez laborantów o zebraniu, zwołanym przez kilku obecnych członków Zarządu Rady Zakładowej ZNP, z inicjatywy młodych bezpartyjnych pracowników (a więc rozsądne półlegalne działanie). Zebranie odbyło się na wolnym powietrzu za Laboratorium Hydrotechniki, koło bazy transportowej. Główny ton nadawał młody adiunkt z Wydzia-

tu Chemii, dr inż. Wojciech Gruszecki. Jednogłośnie i owacyjnie zostaje przyjęta propozycja solidarnościowego poparcia i przyłączenia się do strajku. Decyzję tę ma zawieźć do MKS w Stoczni Gdańskiej delegacja w składzie: przewodniczący Wojciech Gruszecki oraz Józef Ciapka z Działu Gł. Mechanika, Stefan Hirsch - Brygada Remontowo-Budowlana, Andrzej Stołycho - Instytut Chemii i Technologii Organicznej i Andrzej Żurek z Działu Transportu Politechniki. Po zebraniu jeszcze pieniężnych datków na potrzeby strajkujących w Stoczni, delegacja wyjechała samochodem dostawczym, ubranym w flagi biało-czerwone i emblemat Politechniki. Na zebraniu plenarnym MKS-u w Stoczni Gdańskiej, około godz. 14,00, złożono naszą deklarację i zostaliśmy zarejestrowani jako któryś z drugiej setki strajkujących zakładów pracy Wybrzeża. Fakt aktywnego poparcia przez Politechnikę, jako pierwszej z uczelni Wybrzeża, wywołał duży oddźwięk zarówno w Stoczni jak i na zewnątrz w mieście. W MKS został przyjęty jako wyraz wsparcia i nareszcie wspólnej walki robotników wraz z inteligencją, w odróżnieniu od osamotnionych działań w latach 1968 i 1970.

Tymczasem w Stoczni Gdańskiej zaczęły się poważne trudności, grożące rozłamem "Solidarności". Było to wynikiem rozbijackiego, świadomego psychotechnicznego działania Komisji Rządowej pod przewodnictwem wicepremiera T. Pyki. Wzywał on pojedynczo do Urzędu Wojewódzkiego delegacje: Gdańskiej Stoczni Remontowej, Zarządu Portu, Stoczni Północnej, Zakładów Rybnych w Gdańsku, Elektrociepłowni itd. Obiecywał im "złote góry", przede wszystkim znaczne podwyżki płac oraz poprawę zaopatrzenia, budowę mieszkań, wolne płatne soboty itp. "gruszki na wierzbie". Doprowadziło to jednak do nieporozumień i rozłamów. Trwały one jeszcze w środę 20 VIII, pomimo wysiłków porozumienia, zwłaszcza ze Stoczną Remontową po drugiej stronie kanału. Zgoda nastąpiła dopiero następnego dnia, kiedy burzą oklasków powitano ponownie w MKS delegację "Remontówki". W tym stanie rzeczy najważniejszą sprawą stała się jakaś ewentualnie możliwa interwencja i przekonanie Komisji Rządowej do rozmów z MKS.

Pod koniec lat 70. prezesami liczących się organizacji naukowo-zawodowych na Wybrzeżu byli bezpartyjni: prof. Jerzy Doerffer – z Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT); prof. Lech Bednarski – ze Stowarzyszenia Księgowych i ja, wtedy docent, z Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierowania (TNOiK). Pozwalało to w poszczególnych stowarzyszeniach, a czasem wspólnie, prowadzić ograniczoną działalność opozycyjną pod osłoną legalnych organizacji. Odbywało się to w formie klubowych dyskusji, szkoleń czy konferencji o charakterze społeczno-gospodarczym. Nawiązując do tych doświadczeń, spotkałem się na sopockim moście, po południu w środę z prof. J. Doerfferem. Od razu zadeklarował zdecydowane poparcie i ewentualne oddziaływanie przez innych profesorów na Rektora, a przez nich na wojewodę gdańskiego Jerzego Kołodziejewskiego, przecież również profesora Politechniki Gdańskiej.

W międzyczasie, w ramach jakiejś takiej legalizacji protestu, udało się doprowadzić do uznania przedstawicieli Politechniki Gdańskiej do MKS-u jako delegatów również Rady Zakładowej ZNP. (Chociaż odmówiono prośbom potwierdzenia tego na piśmie obawiającej się o męża żonie dr W. Gruszeckiego, który został na stałe w Stoczni.) Ponadto rozszerzono Plenum Rady o przedstawicieli organizatorów strajku. W

efekcie takiego postępowania wypracowano bardzo ważny dokument "POSTULATY PRACOWNIKÓW POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ"⁴, które następnego dnia 22 VIII, za pośrednictwem wojewody, zostały przekazane Komisji Rządowej. Pismo to zawierało, przypuszczalnie jako jedno z pierwszych, zdecydowane stanowisko w poparciu strajkujących robotników przez inteligencję naukową. Dokument zawierał 12 postulatów, w tym najważniejsze:

- Apelujemy do władz PRL o natychmiastowe podjęcie rozmów z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym, jako jedynym autentycznym przedstawicielem strajkującego Wybrzeża.
- Uznajemy postulaty Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z dnia 19 sierpnia br. jako podstawę do negocjacji z Komisją Rządową.
- Żądamy pełnej, prawdziwej i autoryzowanej informacji w środkach masowego przekazu o zasięgu ogólnopolskim o sytuacji na Wybrzeżu, o żądaniach klasy robotniczej reprezentowanej przez MKS oraz żądamy udostępnienia środków masowego przekazu przedstawicielom MKS.
- Domagamy się natychmiastowego rozpatrzenia sytuacji w kraju przez Sejm PRL.
- Żądamy możliwości stworzenia niezależnych związków zawodowych zgodnie z Konwencją Międzynarodowej Organizacji Pracy, ratyfikowaną przez Sejm PRL w dniu 14 grudnia 1956 r., w tym wyposażenia związków zawodowych w prawo do organizowania strajków.

Deklarację tę, jeszcze w dniu jej uchwalenia, tzn. w środę 21 sierpnia 80 r., odczytał koło południa w Stoczni Gdańskiej nasz przedstawiciel. Wywołało to autentyczny aplauz strajkujących, widzących w tym nareszcie rzeczywiste współdziałanie z inteligencją. W efekcie tego, na wniosek Lecha Wałęsy, delegat Politechniki Gdańskiej dr inż. Wojciech Gruszecki wraz z literatem Lechem Bądkowskim zostali dokooptowani do Prezydium MKS w Gdańsku.

Podobne poparcie (w formie trochę ostrożniejszej) zawierał przeczytany następnego dnia list pracowników Uniwersytetu Gdańskiego do Komisji Rządowej:

- "Solidaryzując się z postulatami strajkujących załóg przedsiębiorstw Wybrzeża gdańskiego pracownicy Uniwersytetu Gdańskiego apelują do władz rządowych i politycznych PRL o uwzględnienie żądań ludzi pracy tak dalece, jak tylko na to pozwala racja stanu państwa polskiego"⁵.

Również Akademia Medyczna w Gdańsku poinformowała MKS, że:

- "zwróciła się w imieniu pracowników szpitali klinicznych do Komisji Rządowej z apelem o podjęcie rozmów z MKS-em"⁶.

Informacja o wejściu dr W. Gruszeckiego do ścisłej czołówki przywódców strajku wywołała na drugi dzień konsternację wśród części członków Rady Zakładowej ZNP, bo jak twierdzili, a byli wręcz przerażeni, obawiali się "Radia Wolna Europa", które może mówić, że inteligencja z Politechniki przejmuje ster kierowania strajkiem.

W związku z tym, działając ze swej strony, zgodnie z uzgodnieniami z prof. J. Doerfferem, znalazłem pełne zrozumienie u ówczesnego Rektora Politechniki, prof. Mariana Cichego. Wyraził zgodę i podjął się zaproszenia jako przedstawicieli uczelni kilku profesorów, którzy ewentualnie swoim autorytetem wsparliby strajkujących robotników. Było to dodatkowo ważne dlatego, że nowy przewodniczący Komisji Rządowej wicepremier M. Jagielski, zaczął, jak poprzedni, od prób rozbijania "Solidarności" robotniczej, przez ugody z poszczególnymi przedsiębiorstwami. Z tym, że zmienił taktykę, nie wzywał ich do siebie, lecz wysyłał do zakładów swoich ministrów. Przykładowo, minister przemysłu ciężkiego był w Stoczni Gdyńskiej. Inni ministrowie, względnie ich zastępcy, przemysłu maszynowego, przemysłu spożywczego, budownictwa, gospodarki morskiej "negocjowali" z podległymi im przedsiębiorstwami.

Do spotkania naukowców w Radzie Zakładowej doszło, wobec jeszcze wakacyjnej soboty i niedzieli dopiero w poniedziałek 25 VIII. Uczestniczyli w nim, oprócz aktualnego Rektora, byli bezpartyjni Rektorzy prof. Kazimierz Kopecki, prof. Robert Szewalski, ponadto prof. Tadeusz Lipski, wspomniany już prof. J. Doerffer i ja docent. Jak stwierdza "KOMUNIKAT"⁷ z tego posiedzenia, o przebiegu dotychczasowych rozmów w Stoczni poinformował delegat Politechniki do MKS-u, ja natomiast przedstawiłem ogólną opinię o sytuacji. Przyjęto z uznaniem deklarację wszystkich (z wstrzymującym się prof. K.) zaproszonych naukowców, którzy wyrazili gotowość służenia MKS-owi swoją wiedzą i doświadczeniem w rozmowach z Komisją Rządową.

Dalej sprawy solidarnościowego strajku na Wybrzeżu Gdańskim potoczyły się już wg powszechnie znanego scenariusza. Zakończyły się "Porozumieniem Gdańskim" z 31 sierpnia 1980 r. i podpisaniem tego historycznego dokumentu ze strony "Solidarności" przez wszystkich 18 członków Prezydium MKS, w tym przez delegata Politechniki adj. dr inż. Wojciecha Gruszeckiego. Pragnę tu zwrócić uwagę na istotny a zapomniany fragment podpisanego protokołu porozumienia. Mianowicie, oprócz ustalenia sposobów realizacji dzisiaj już historycznych w skali światowej 21 postulatów strajkujących, protokół na końcu zawiera następujące postanowienie:

"Po dokonaniu powyższych ustaleń uzgodniono co następuje:

- rząd zobowiązuje się do:
- rozpatrzenia w układzie resortowym specyficznych spraw branżowych, zgłoszonych przez załogi wszystkich zrzeszonych w MKS strajkujących zakładów".

Stanowiło to formalną podstawę, z zapewnieniem solidarnego wsparcia strajkującego Wybrzeża, do dalszej działalności i realizacji postulatów "Solidarności" Nauki Polskiej.

2. NEGOCJACIE Z RZĄDEM

Pierwszy kontakt przedstawicieli "Solidarności" Politechniki Gdańskiej, jako jednego ze strajkujących zakładów razem ze Stoczną, z pełnomocnikiem Ministerstwa Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki (MNSzWT), odbył się w dniu 17 września 80 r. Spotkaliśmy się z Dyr. Departamentu Kadr tego Ministerstwa Jackiem Kornackim. Piszę świadomie kontakt, a nie negocjacje, bo trudno tak nazwać wezwanie nas na teren władzy, gdzie znaleźliśmy się celowo w zdecydowanej mniejszości, wśród licznej grupy "klakierów". Zastaliśmy tam dyrektorów, sekretarzy partii i przedstawicieli starych Związków Zawodowych. Oczywiście ostro zaprotestowaliśmy na miejscu, a następnie pismami skierowanymi do Ministra i Wojewody. W konsekwencji doprowadziło to do kilku spotkań na terenie Politechniki z delegacją Ministerstwa NSzWiT. Ich celem było ustalenie realizacji zgłoszonych przez nas postulatów, w tym najważniejszych:

- Przyznanie autonomii uczelniom z przywróceniem wybieralności władz wszystkich szczebli oraz opracowanie zasad sprawnej organizacji.
- Wprowadzenie nowego prostego i jednolitego systemu płac, który odpowiednio do rangi działalności zapewniłby w sposób ciągły wysokość zarobków, na poziomie najwyżej uposażonych grup zawodowych.

Zdawaliśmy sobie jednak sprawę, że problemów tak zasadniczych i trudnych jak autonomia nauki sami nie rozwiążemy. Jest nam potrzebna pomoc merytoryczna szczególnie silnych, z wielowiekową tradycją ośrodków, jak również wsparcie ilościowe wszystkich uczelni i jednostek naukowych w Polsce. Dlatego w dniu 19.10.80 r. zorganizowaliśmy na terenie Politechniki Gdańskiej I Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Nauki NSZZ "Solidarność". Jego celem było:

- nadanie form organizacyjnych wspólnego działania przez powołanie Ogólnokrajowej Komisji Porozumienia Nauki (OKPN),
- poinformowanie o dotychczasowych naszych rozmowach z przedstawicielami Ministerstwa Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki w dniu 12.10.80 r.,
- uchwalenie pełnomocnictwa dla Komisji Gdańskiego Środowiska Naukowego do rozmów z Rządem PRL, w imieniu wszystkich środowisk nauki w Polsce.

Jak często bywało w tamtym okresie, spotkanie zaczęło się od niesamowitego formalizowania, jako "wybuchu" tłumionej w poprzednim okresie demokracji. A więc dyskusja, jak liczne ma być prezydium i w jakim składzie. Środowisko Wrocławskie zaproponowało do prezydium Aleksandra Labudę; po jego wyborze dalej ciągnęły się dyskusje. Wreszcie w czasie przerwy poprosiliśmy na spotkanie po jednym przedstawicielu z każdego ośrodka. W trakcie tego spotkania delegatka z Olsztyna (niestety nie pamiętam nazwiska) ze łzami w oczach zwróciła uwagę, że kłócimy się o ustalenie proporcji składu w prezydium zjazdu, podczas gdy w Olsztynie jeszcze aresztują za przynależność do "Solidarności". To poruszyło delegatów i dzięki temu obrady potoczyły się sprawniej, pod przewodnictwem już wybranego kol. A. Labudy, wspieranego przez

J. Patkowskiego. Komisję Wniosków stanowili: J. Hałasa, R. Kaczmarek, J. Kropiwnicki, W. Petryński, S. Weychert.

Relację z dotychczasowych negocjacji oraz przewlekłej reakcji władz w sprawach płacowych złożył Stefan Gomowski, adiunkt Politechniki Gdańskiej, ja natomiast omówiłem problemy autonomii uczelni. Ta część z dyskusją przebiegała już sprawnie, do momentu punktu dotyczącego upewnienia środowiska gdańskiego w negocjacjach z Rządem. Znowu odżyła sprawa ilości delegatów z poszczególnych środowisk w zespole negocjatorów. Tłumaczyliśmy, że ten wniosek o upoważnienie nie wynika z naszych ambicji, lecz jest konsekwencją "Porozumienia Sierpniowego". Przypomnieliśmy, że w ostatnim punkcie tego porozumienia "rząd zobowiązał się do rozpatrzenia w układzie resortowym specyficznych spraw branżowych zgłoszonych przez załogi wszystkich zrzeszonych w MKS strajkujących zakładów". Takimi zakładami na Wybrzeżu były Politechnika i Uniwersytet Gdański, Instytut Maszyn Przepływowych PAN i inne resortowe jednostki badawcze. Z tymi jednostkami Rząd musi negocjować, aby nie naruszyć podpisanego porozumienia. W przeciwnym przypadku możemy liczyć na natychmiastowe solidarnościowe wsparcie stoczniowców i innych robotników Wybrzeża. Po dyskusji, uchwałą upoważniającą Środowisko Gdańskie do negocjacji z Rządem podjęto prawie jednomyślnie (z wyjątkiem delegacji uczelni Wrocławia, która nie czuła się w tej sprawie kompetentna, zobowiązując się do szybkiego przekazania decyzji swego środowiska)⁴⁵. Dalsze uchwały, które miały charakter społeczno-polityczny, były już przyjmowane przez aklamację.

Parę dni później, 24.10. przyjechała znowu delegacja Ministerstwa, w celu kontynuowania rozmów. Wynik tych negocjacji, zawarty w "Porozumieniu częściowym Nr 2"⁴⁶, w zasadniczych sprawach nie uległ zmianie. Przedstawiciele Ministerstwa zgodzili się na szereg ustępstw na rzecz samej Politechniki Gdańskiej, a mianowicie:

- wprowadzenie dodatków za wysługę lat wg porozumienia zawartego już z Politechniką Szczecińską,
- obiecanie większych nakładów na inwestycje,
- przydzielenie dodatkowych środków na remont budynku Chemii A,
- zwiększenie funduszu honorariów na prace zlecone do wysokości 20 ml. zł,
- przyznanie dodatkowego funduszu 6 tys. dolarów na zakup literatury naukowej itp.

Potraktowaliśmy to jako "przekupne ochłapy", osłabiające naszą jedność w solidarnym dążeniu do załatwienia podstawowych dla nauki postulatów. Mając już oparcie w uzyskanych parę dni wcześniej pełnomocnictwach występowania w imieniu Nauki Polskiej, zażądaliśmy przysłania delegacji Rządowej, kompetentnej do podejmowania wszelkich decyzji. Wynikiem takiego naszego stanowiska, na spotkanie z Komisją Gdańskiego Środowiska Naukowego, przyjechał w dniu 29.10.80 r. vice-minister Tomasz Biernacki, w celu przygotowania dalszych negocjacji⁴⁷. Przeprowadziliśmy z nim bardzo rzeczowe rozmowy, jako ze znanym naszym profesorem i byłym bezpartyjnym Rektorem Politechniki Gdańskiej. Z uwagi na to, że szkolnic-

two wyższe podlega wielu resortom, domagaliśmy się przyjazdu delegacji Rządowej w odpowiednio szerokim składzie w terminie do 5. 11. 80 r.

W międzyczasie kompletowaliśmy skład naszego zespołu do negocjacji. Przede wszystkim uzgodniliśmy, że będzie nam przewodniczył prof. Marian Cieślak z Uniwersytetu Gdańskiego. Było to podyktowane dwoma względami. Po pierwsze, był on już przewodniczącym znacznie wcześniej powołanej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Nauki i Oświaty Wybrzeża Gdańskiego. Po wtóre, był prawnikiem, co w negocjacjach miało istotne znaczenie. Co prawda, ta kandydatura wzbudziła pewne zastrzeżenia Lecha Wałęsy, ponieważ ktoś o identycznym nazwisku był działaczem Woj. Rady Narodowej, ale to nieporozumienie szybko wyjaśniliśmy. Uniwersytet jeszcze reprezentował prof. Robert Głębocki, który otwarcie popierał strajkujących (późniejszy Rektor Uniwersytetu Gdańskiego, a następnie Minister) oraz przedstawiciel młodszego pokolenia Jędrzej Smoluchowski. Najliczniej była reprezentowana Politechnika w składzie (wymieniam wg wykazu): Lesław Buczkowski, Kazimierz Grelak, Stefan Gomowski, Wojciech Charakin, Jan Patkowski, Wojciech Gruszecki. Z Akademii Medycznej był prof. Mariusz Żydowo i Piotr Mierzewski. Z Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych (dziś Akademia Sztuk Pięknych) doc. Bolesław Petrycki. Osobiście poprosiłem Jerzego Milewskiego jako reprezentanta Instytutu Maszyn Przepływowych PAN. Ponadto wzięli udział przedstawiciele instytutów przemysłowych, którzy również brali udział w sierpniowym strajku. Wyznaczyliśmy również sekretarzy, którymi zostali K. Kazimierski, O. Skibiński i K. Frydel.

Do negocjacji, oczywiście jawnych wskutek nagłośnienia na zewnątrz obrad, doszło na terenie Politechniki Gdańskiej w dniach od 13 do 19 listopada 80 r. Przed ich rozpoczęciem zgłosiła się do nas 5-osobowa delegacja Zarządu Głównego ZNP z Warszawy, z jej przewodniczącym Antonim Łopatką. Domagali się od nas udziału w rozmowach z Rządem, na co nie mogliśmy się zgodzić. W opublikowanym przez nich oświadczeniu⁴⁸, jak zwykle dla ówczesnej władzy, podali bardzo ogólnie zafałszowaną ćwierć prawdę. Stwierdzili bowiem, że naszą odmowę motywowaliśmy brakiem upoważnienia do rozszerzenia grupy negocjatorów. Podczas gdy my stwierdziliśmy jednoznacznie, że nasze rozmowy są wynikiem i kontynuacją „Porozumień sierpniowych”. Zgodnie z nimi biorą w nich udział przedstawiciele zakładów, które brały udział w strajku. Dlatego nie ma wśród nas przedstawicieli naszego Związku „Solidarność” z innych ośrodków Polski. Tym bardziej nie możemy się zgodzić na przedstawicieli ZNP z Warszawy.

Na obrady przyjechała rzeczywiście liczna, reprezentatywna delegacja Rządowa w randze ministrów, vice-ministrów, generalnych dyrektorów lub przynajmniej dyrektorów departamentu. Przewodniczył jej minister nauki szkolnictwa wyższego i techniki Janusz Górski, z liczną obstawą swoich zastępców i doradców. Pozostali reprezentowali Ministerstwo Pracy Płacy i Spraw Socjalnych, Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, (któremu podlegały Akademie Medyczne), Gł. Komitet Kultury Fizycznej (Akademie Wychowania Fizycznego), Polską Akademię Nauk, Ministerstwo Kultury i Sztuki (szkoły artystyczne), Ministerstwo Han-

dlu Zagranicznego i Morskiego (szkoły morskie) oraz Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, Maszynowego i Przemysłu Spożywczego, którym podlegały Instytuty Przemysłowe.

Wchodzących, na salę obrad Senatu Politechniki Gdańskiej delegatów Rządu przywitał duży napis "PAŃSTWO POLICYJNE TO PAŃSTWO, W KTÓRYM POLICJANT ZARABIA WIĘCEJ OD NAUCZYCIELA - LENIN". Tę sentencję odnaleźli i przygotowali transparent kol. kol. W. Charkin i M. Migoń z Instytutu Nauk Społecznych PG. Wywołało to zdenerwowanie, konsternację i niedowierzanie wśród przedstawicieli władzy. Któryś z nich wydukał, że przytaczając cytaty ideologów marksizmu podaje się numer rozdziału odpowiedniego dzieła. My już rozluźnieni odpowiedzieliśmy, że jako bezpartyjni takiego zwyczaju nie znamy. To hasło bardzo szybko rozeszło się po całej Polsce oraz poszło w świat i jakoś nikt go nie prostał, że nie jest zgodne z dziełem ich klasyka.

Pierwszy dzień obrad zakończył się komunikatem⁴⁹, który informuje, że obie strony przedstawiły swoje stanowiska w trzech sprawach:

- realizacji punktu 8 Porozumienia Gdańskiego (dot. podwyżki płac dla wszystkich),
- ustalenia trybu i harmonogramu prac w sprawie samorządności nauki,
- ustalenia trybu i harmonogramu prac nad systemem płac pracowników naukowych.

W ciągu następnych dni rozmowy odbywały się w grupach problemowych. Ja osobiście negocjowałem sprawę systemu płac. Zachowały mi się cztery kolejne wersje, które przedkładałem do dyskusji. [...]. Według niej [wersji ...⁵⁰] już w wymienionym wyżej w Porozumieniu Nr 2. z Politechniką Gdańską, zostało uzgodnione bardzo ważne dla systemu założenie, że "wynagrodzenie pracowników powinno się składać jedynie z płacy podstawowej, dodatków (rodzinnego, wysługę lat, za utrudnione warunki pracy) i stosunkowo niedużej premii. Do wynagrodzenia nie należy zaliczać dochodów z tytułu prac zleconych". Problem polegał na tym, że w porównaniu do innych branż i zawodów mieliśmy bardzo niskie płace, a uzasadniano to tym, że możemy sobie dorabiać badaniami naukowymi w formie prac zleconych. Te możliwości były jednak i tak podwójnie ograniczone limitami, dla poszczególnych Uczelni i indywidualnych pracowników.

Ponadto zarobki z tytułu prac zleconych nie były potem uwzględniane przy ustalaniu poziomu emerytury. Ten anormalny stan, jeden z wielu przywilejów władzy do rządzenia na zasadzie "dziel i rządź", miał być zniesiony przez podwyższenie płac zasadniczych o wysokość dotychczasowego dorabiania pracami zleconymi. Wtedy w ramach tak opłacanego etatu wykonywałoby zarówno prace dydaktyczne, jak i badania naukowe. My, pracownicy Politechniki, już to osiągnęliśmy podpisanym porozumieniem, ale w imię solidarności domagaliśmy się wprowadzenia takiej zasady dla wszystkich pracowników naukowych w Polsce. Sprawa była stosunkowo prosta dla uczelni technicznych, które miały zlecenia z przemysłu, bowiem dla państwa to kwestia "przeniesienia pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej". Natomiast dążąc do ujednoczenia systemu płac w całej nauce, należało z budżetu państwa dokładać dla pracowników naukowych vice-ministra (potem vice-premiera) J. Obodowskiego, ale w końcu zgodził się przyjąć takie rozwiązanie w skali kraju.

Uzgodnione stanowisko przedstawiłem następnie na zamkniętym posiedzeniu Komisji “Solidarności”, a po jej akceptacji już właściwie formalnie miało je przyjąć wspólne zebranie plenarne. Tymczasem, mimo nie zgłoszenia uwag na posiedzeniu naszej Komisji, na zebraniu plenarnym, ku naszemu zaskoczeniu zgłosił zastrzeżenie przedstawiciel Instytutu Maszyn Przepływowych PAN, Jerzy Milewski (coś mu tu z ich punktu widzenia nie odpowiadało). Oczywiście mając do czynienia z wytrawnymi graczami, był to “młyn na wodę” dla strony rządowej. Rozpoczęła się na ten temat ponownie dyskusja i akceptowane już stanowisko, zostało “rozmyte” zapisem: “Rozważona zostanie propozycja dotycząca ustalenia wysokości uposażenia zasadniczego w taki sposób, aby stworzyć mechanizm eliminowania tych prac dodatkowych, które dotychczas były wykonywane w celu uzyskania rekompensaty za zbyt niskie zarobki”. Te uzgodnienia, z odręcznie naniesionymi ostatecznymi poprawkami podaje IV wersja propozycji ⁵¹.

Ostatecznie negocjacje z Komisją Rządową zakończyły się podpisaniem Porozumienia⁵² w dniu 19.11.80 r.

3. KOMISJA DS. USTAWY O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

Jednym z podstawowych postulatów, omawianych przez Gdańskie Środowisko Naukowe “Solidarność” z Komisją Rządową, był problem samorządności nauki. W wyniku podpisanego porozumienia, z najważniejszych spraw w tym zakresie ustalono:

- “konieczność stworzenia warunków do rozwoju nauki i zagwarantowania jej prestiżu i rangi społecznej,
- pilne przygotowanie nowej Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, z takim harmonogramem realizacji jej przygotowania, aby do 31 sierpnia 81 r. przekazać gotowy projekt do Sejmu, co umożliwiłoby jej wdrożenie nawet od nowego roku akademickiego,
- w składzie Komisji przygotowującej Ustawę zapewniono udział 10 osób wskazanych przez “Solidarność”,
- przedstawicielom “Solidarności” zapewniono możliwość wyrażenia i obrony zdania odrębnego w stosunku do rozwiązań przyjętych wbrew ich stanowisku”.

W wyniku tych postanowień, Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w dniu 26.11.80 r. powołał Komisję Kodyfikacyjną pod przewodnictwem prof. Zbigniewa Resicha, dziekana prawa i administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Stąd potem skrócona jej nazwa “Komisja Resicha”. W jej skład weszli, wybrani przez Ogólnopolską Komisję Porozumienia Nauki (OKPN) następujący przedstawiciele “Solidarności”⁵³:

1. Doc. dr hab. Stefan Amsterdamski, Inst. Historii Oświaty i Techniki PAN w Warszawie.
2. Prof. dr Marian Cieślak, Instytut Prawa Cywilnego i Karnego Uniwersytetu Gdańskiego.

3. Prof. dr hab. Andrzej Fuliński, Instytut Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
4. Doc. dr hab. Bronisław Geremek, Instytut Historii PAN w Warszawie.
5. Doc. dr inż. Kazimierz Grelak, Inst. Technologii Budowy Maszyn Politechniki Gdańskiej.
6. Doc. dr hab. Janusz Grzelak, Instytut Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego.
7. Prof. dr inż. Jerzy Leyko, Instytut Mechaniki Stosowanej Politechniki Łódzkiej.
8. St. asyst. dr Jan Niżnikiewicz, Instytut Interny Akademii Medycznej w Gdańsku.
9. St. wykł. dr Adam Stanowski, z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
10. Doc. Jerzy Tchórzewski, z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Tak więc, dla zachowania ciągłości rozmów, w skład reprezentacji "Solidarności" weszło trzech dotychczasowych negocjatorów z Rządem. W 58-osobowym składzie "czynnik społeczny" stanowił formalnie 40%, bo oprócz nas było 8 reprezentantów ZNP oraz 5 studentów. Faktycznie jednak nasza siła oddziaływania była znacznie mniejsza, bo np. wszyscy studenci byli z prorzadowego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (SZSP), a nie było przedstawicieli nowego niezależnego NZS-u. Byliśmy więc, jako reprezentanci dążący do radykalnych zmian, w zdecydowanej mniejszości. Podkreślam to dla uwypuklenia trudności, na jakie napotykaliliśmy przez szereg miesięcy pracy w tej Komisji. Jedyną sprawą, która nas nie zniechęcała i umacniała, było solidarne wsparcie szerokiej rzeszy naszego Związku oraz merytoryczna i organizacyjna pomoc OKPN-u "Solidarność".

W merytoryczną i organizacyjną pomoc bardzo szybko i aktywnie zaangażowali się członkowie "Solidarności" we wszystkich ośrodkach naukowych w Polsce. Najszybciej efekty swojej pracy przedstawił Uniwersytet Jagielloński, w dniach 29 – 30.11.80 r, na Konferencji Uczelni Polskich⁵⁴. Odbyło się to jeszcze przed pierwszym posiedzeniem Ministerialnej Komisji Kodyfikacyjnej: "Resicha", która zebrała się 2 grudnia. Jadąc więc na to posiedzenie, byliśmy już po dobrej, merytorycznej dyskusji w naszym gronie. Jako wynik z narady wyposażono nas w materiały, które obejmowały:

- projekt założeń wstępnych do Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, przygotowany przez Uniwersytet Jagielloński,
- projekt modelu statusu Uniwersytetu Łódzkiego,
- syntezy wniosków końcowych 6-ciu zespołów roboczych konferencji oraz syntezy z dyskusji plenarnych.

Bardziej sprecyzowane stanowisko w odniesieniu do Ustawy o Szkolnictwie Wyższym zajęło III Ogólnopolskie spotkanie NSZZ "Solidarności" na Politechnice Warszawskiej w dniach 17 – 18.01.81 r. Zgodnie z uchwałą OKPN z dnia 7.12.80 r., tezy do Ustawy przygotował Zespół Krakowskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki, na podstawie materiałów przysyłanych przez różne szkoły i środowiska. Ponadto materiały do dyskusji stanowiły:

- projekty Ustaw opracowane przez Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Wrocławski i Regionalną Komisję Porozumiewawczą w Poznaniu,
- tezy do projektu ustawy Ministerialnej Komisji Kodyfikacyjnej oraz tezy opracowane przez Region Mazowsze NSZZ “Solidarność”.

Efektom tego spotkania było zestawienie uzgodnionych propozycji dotyczących ustawy⁵⁵. Ponadto postanowiono rozpisać dodatkową ankietę dotyczącą nowej ustawy. Zdecydowano również, że nie czekając na ostateczne rozstrzygnięcia przeciągających się prac Ministerialnej Komisji, zespół redakcyjny “Solidarności” opracuje związkową wersję ustawy. Zespół ten został przy tym zobowiązany do wzięcia również pod uwagę wyników rozpisanej ankiety.

Na ankietę odpowiedziało 19 spośród 22 ośrodków akademickich, zrzeszających około 70 tys. członków NSZZ “Solidarność”⁵⁶. Można więc stwierdzić, że wyniki były bardzo reprezentatywne. Na zadecydowaną większość pytań dotyczących spraw zasadniczych odpowiedzi były jednoznaczne, w granicach 60 - 90% ankietowanych. Rozbieżności dotyczyły spraw mniej istotnych, najczęściej raczej organizacyjnych jak: prawo zgłaszania kandydatów na prorektorów i prodziekanów; na jaki okres czasu powoływać adiunktów; doradcy czy stanowiący głos przedstawicieli Związku w organach kolegialnych; proporcji studiów między studiami dziennymi, wieczorowymi i zaocznymi itp. Zwracam na to uwagę, bo potem te niewielkie różnice zdań, przy forsowaniu w Sejmie stanowiska Rządowego, zostały przedstawione jako rzekome głębokie podziały w społeczeństwie akademickim.

Największy wkład w opracowanie materiałów do ustawy, jak już wspomniano, włożyło środowisko krakowskie. Ale również i inne uczelnie w kraju uczestniczyły w tej żmudnej i odpowiedzialnej pracy. Przykładowo zachowały mi się materiały z przed 25 lat, opracowane w Politechnice Gdańskiej przez wówczas młodego pracownika Edmunda Wittbrodta (późniejszego Rektora PG, Ministra Edukacji Narodowej, posła i senatora). Dotyczą one jednego z działów Ustawy obejmującego problemy “Pracowników Szkoły Wyższej”⁵⁷. Załączony w przypisach materiał zawiera 13 stron zestawień z 19-u ośrodków naukowych w kraju, analiz i wniosków. Jest to materiał opisowy, bardzo dobrze uzupełniający zestawienia statystyczne opracowane przez środowisko krakowskie. Świadczy to o bardzo dużym nakładzie społecznej pracy i zaangażowania licznej grupy działaczy “Solidarności” w całym kraju. Wynik tej wielkiej pracy został ostatecznie zestawiony w “solidarnościowym” projekcie Ustawy, zredagowanym przez S. Amsterdamskiego, A. Fulińskiego, J. Grzelaka, A. Palczewskiego i T. Syryjczyka. W oparciu o ten projekt negocjowano, przez przedstawicieli “Solidarności”, stanowiska w Ministerialnej Komisji “Resicha”, uzyskując w wielu przypadkach kompromis. Ostatecznie projekt Ustawy, wraz z protokołem rozbieżności zgłoszonym przez “Solidarność”, został przekazany Rządowi w połowie czerwca 81 r. Nasze zastrzeżenia dotyczyły szczególnie rozszerzenia zasad samorządności, wobec prób ich ograniczania.

Od tego momentu zaczęło się przewlekanie ze strony Rządu, uniemożliwiające uchwalenie Ustawy przez Sejm. Jedyną rzeczą, którą udało się częściowo osiągnąć, była zgoda Ministra na wybory nowych władz uczelnianych wg nowego projektu Ustawy. Nie wszędzie jednak dało się to wyegzekwować, czego negatywnym przykładem było celowe wywołanie konfliktu przez stare układy, a następnie strajku w WSI w Radomiu.

Ostatni protest w sprawie przyspieszenia procesu legislacyjnego Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, został złożony przez OKPN NSZZ "Solidarność" w dniu 27.11.81 r. Odpowiednie oświadczenie⁵⁸ zostało przekazane na posiedzeniu Komisji Sejmowych: Prac Ustawodawczych oraz Nauki, Oświaty i Postępu Technicznego. Niestety bez skutku, szczególnie wobec wprowadzonego dwa tygodnie później stanu wojennego.

4. USTAWA O NAUCE POLSKIEJ.

Porozumienie zawarte 19.11.80 r. między reprezentantami "Solidarności" a Komisją Rządową, w punkcie 7 przewidywało:

- "a) Uznano za konieczne rychłe podjęcie prac nad projektem kompleksowej, ogólnej "Ustawy o Nauce" obejmującej zasady podstawowe wspólne dla szkół wyższych, PAN oraz placówek naukowo-badawczych,
- b) postanowiono prowadzić prace w ten sposób, aby możliwe było powołanie zespołu do opracowania projektu tej ustawy do 15 stycznia 1981 r."

Zacytowałem dokładnie, bo nieprecyzyjny sposób sformułowania okazał się potem bardzo istotny dla dalszego biegu sprawy. Ponadto w podpisanym porozumieniu przewidziano udział NSZZ "Solidarności" w zespole kodyfikacyjnym, w liczbie 10 przedstawicieli.

"Solidarność" do realizacji tego poważnego zadania przystąpiła szybko. Już na wspomnianym wyżej w dniach 17-18.01.81 r. III Ogólnopolskim spotkaniu NSZZ "Solidarność" Nauki w Warszawie, ustalono wytyczne w odniesieniu do statutu, trybu powołania i składu Rady Nauki Polskiej. Osiągnięto wtedy następującą zgodność poglądów:

- "Powinna zostać powołana Rada Nauki Polskiej podległa Sejmowi PRL, stanowiąca obieralne przedstawicielstwo szkolnictwa wyższego, instytutów PAN i instytutów resortowych."
- pozostałe wytyczne dotyczyły czynnego i biernego prawa wyborczego, kadencji Rady, oraz formy przejściowej (np. Rady Szkolnictwa, ale podległej Sejmowi).

Na IV Zjeździe 31.01.81 r. OKPN NSZZ "Solidarność" w Warszawie, wybrano przedstawicieli do Komisji Kodyfikacyjnej Ustawy o Nauce w składzie: Marek Brunne, Marian Cieślak, Jacek Goliński, Ludwik Górski, Kazimierz Grelak, Józef Hałasa, Krystyna Kersten, Janusz Krzyżewski, Roman Laskowski,

Władysław Misiewicz, Józef Werla. Na przewodniczącego grupy powołano Jacka Golińskiego⁵⁹. Ja osobiście najbardziej w omawianych sprawach kontaktowałem się z M. Cieślakiem z Uniwersytetu Gdańskiego. Ułatwiało to nasze wspólne zamieszkiwanie w Trójmieście oraz bardzo dobre doświadczenia z naszej dotychczasowej współpracy w trakcie negocjacji z Rządem oraz Komisji Ministerialnej "Resicha". Nasz udział w tym nowym zespole gwarantował zachowanie pewnej ciągłości działań w zazębiających się ze sobą sprawach nauki polskiej. Prof. M. Cieślak nie czekając na formalne powołanie zespołu już 10.12.80 r. dyskutował w naszym Wybrzeżowym środowisku opracowane przez siebie tezy do proponowanej "Ustawy o nauce - projekt wstępny"⁶⁰. Zawierały one podstawowe założenia, w jaki sposób zapewnić wysoką rangę społeczną nauce. Większość z nich dotyczyła swobód (dotychczas bardzo skrzepowanych) do: badań, współpracy z ośrodkami w świecie, publicznego głoszenia poglądów, wybieralności władz we wszystkich dziedzinach nauki, bezpieczeństwa - prawa azylu na terenie uczelni, oraz roli i zadań Rady Nauki Polski.

Mało precyzyjne opisanie postanowień w zawartym porozumieniu (cytaty podałem wyżej) w formie "rychłe podjęcie prac", czy "aby możliwe było powołanie zespołu", strona Rządowa wykorzystała (nie pierwszy raz) do przewlekania lub w ogóle niewywiązywania się z zobowiązań. Dlatego prace związane z kodyfikacją "Ustawy o nauce" prowadziliśmy we własnym "solidarnościowym" gronie. Na pierwszym posiedzeniu naszego zespołu, o ile sobie dobrze przypominam, w Instytucie Historii PAN na Rynku Starego Miasta w Warszawie, wstępne propozycje przedstawiło gdańskie środowisko naukowe NSZZ "Solidarność" oraz przedstawiciele PAN. Propozycje gdańskie, które zaprezentował M. Cieślak, były zbliżone do wspomnianej już pierwszej wersji tezy⁶¹. Zostało ono uzupełnione obszernym komentarzem wstępnym i końcowym. W komentarzach podjęto próbę określenia, jakie najważniejsze pryncypia, wspólne dla całej nauki, powinny się znaleźć w ustawie o nauce. Natomiast propozycje przedstawione przez zespół PAN⁶², jako punkt wyjścia do dalszych rozważań przyjęły organizację Komitetów Naukowych integrujących naukowców poszczególnych dyscyplin naukowych (zresztą już istniejących przy PAN). Rozwijając dalej temat zaproponowano powołanie Rady Koordynacyjnej, a następnie Rady Nauki Polskiej. Było to więc podejście oddolnego budowania struktur integrujących naukę polską. Zbliżenie tych dwóch stanowisk następowało stopniowo m.in. na spotkaniu w dniu 28.02. 81 r. w Instytucie Fizyki UW przy ul. Hożej⁶³. Na zebraniu tym koledzy z Warszawy przedstawili do dyskusji przygotowany projekt tezy do ustawy o nauce, z różnymi wariantowymi rozwiązaniami. Na następne posiedzenie, na przełomie marca i kwietnia, Krakowska Komisja Porozumiewawcza Nauki przygotowała projekt zawężony do jednego z podstawowych elementów, mianowicie "Organów Samorządu Nauki Polskiej"⁶⁴. Był to już dokument bardziej dopracowany, łącznie ze schematem organizacyjnych powiązań między Radą Nauki Polskiej, PAN-em, Komitetami Nauki, Radami Szkolnictwa, Instytutami, Centralną Komisją Kwalifikacyjną oraz Komisjami organizacyjnymi (finansową, integracyjną, współpracy zagranicznej). Dokument ten zakładał nadrzędny wpływ, również organizacyjny, PAN, jako na pewno najważniejszej pod względem autorytetu instytucji naukowej. Nie ustalał natomiast związków z ży-

ciem i instytucjami polityczno-gospodarczymi w Polsce. To oczywiście wywołało dyskusję, w wyniku której doszliśmy do wniosku, zgodnie z przytoczonymi już wyżej wynikami sondażu ogólnopolskiego, że Radę Nauki Polskiej należy podporządkować Sejmowi. Jako najwyższa reprezentacja Nauki Polskiej, miałyby dodatkowo stanowić ciało doradczo-konsultacyjne dla odpowiedniej Komisji Sejmowej. Posiadałaby również uprawnienia przedkładania propozycji ustawodawczych, stanowiąc pozytywne lobby nauki polskiej. Przyjęcie takiego stanowiska w odniesieniu do roli najwyższej reprezentacji nauki polskiej wyraźnie ukierunkowało jej charakter jako bardziej władzy ustawodawczej. Pozwoliło nam to na dokładniejsze precyzowanie założeń “Ustawy o Nauce” i wyraźniejsze rozgraniczanie zakresu pozostałych ustaw sektorowych dla władz wykonawczych (szkół wyższych, instytutów). Konsekwentnie, przy pomocy tylko zaangażowanej pracy społecznej, zbliżaliśmy się do realnego wywiązania się z trudnego merytorycznego zadania. Niestety pracy tej nie dokończyliśmy, gdyż mimo interwencji nie włączyła się w ten proces strona Rządowa, a ostatecznie nasze działania przerwało wprowadzenie stanu wojennego.

5. POSŁOWIE

Kończąc relację z okresu działań pierwszej “Solidarności” w dziedzinie Nauki Polskiej, pragnę zwrócić uwagę, co chyba wyraźnie wynika z przytoczonych wyżej dokumentów, na spontaniczne w tamtym okresie wyzwolenie twórczej inwencji, olbrzymie tempo działań i zaangażowanie w żmudnej od podstaw pracy wszystkich środowisk naukowych w Polsce. Wiele omówionych tu spraw do dnia dzisiejszego, pomimo upływu 25-u lat, w tym ponad 15-u już w III Rzeczypospolitej, nie znalazło do tej pory właściwego rozwiązania. Wymienię choćby negocjowany system płac, do dnia dzisiejszego wyraźnie upośledzający pracowników nauki, problem integracji nadal rozdrobnionej nauki polskiej, czy sprawy zorganizowania pozytywnego (w miejsce obecnie najczęściej negatywnego) lobby w Sejmie polskim.

Należy przypuszczać, że i inne uzgodnienia resortowe zawierane w tamtym okresie, jako wynik “Sierpniowego Porozumienia” w Stoczni Gdańskiej, zawierają wiele do dnia dzisiejszego aktualnych inicjatyw. Sporo z nich, wzorem wyżej przytoczonych, marnuje się, nadal czekając na konkretne rozwiązania. Próbę zebrania wyników wszystkich ustaleń komisji “Solidarności” z różnymi resortami, podjęło Naukowe Środowisko Dolnego Śląska pod kierunkiem A. Labudy⁶⁵. Próbowało ono zebrać materiały z całej Polski i uporządkować je pod względem wspólnych problemów (nowego prawa, praworządności, reformy gospodarczej itp.) oraz specyficznych branżowo. Celem tej pracy miało być zmobilizowanie Związku do kontroli i do walki o realizację wszystkich postanowień. O ile się orientuję, nie doprowadzono tego zamierzenia do końca. A chyba warto do niego wrócić, jeżeli (podobnie jak u mnie z dziedziny nauki) zachowały się jeszcze dokumenty z tamtego okresu. Może w ten sposób udałoby się wskazać często już dawno “otwarte drzwi”, i nie zmarnować do końca spontanicznej inicjatywy okresu pierwszej “Solidarności” lat 1980-81.

INDEKS OSÓB

| | | |
|--------------------------------|--------------------------|-------------------------|
| Amsterdamski Stefan 13, 15 | Grzelak Janusz 14, 15 | Obodowski Janusz 12 |
| Buczowski Lesław 11 | Hałasa Józef 10, 16 | Palczewski J. 15 |
| Bądkowski Lech 7 | Hirsch Stefan 6 | Patkowski Jan 10, 11 |
| Bednarski Lech 6 | Jagielski Mieczysław 8 | Petrycki Bolesław 11 |
| Biernacki Tomasz 10 | Kaczmarek Robert 10 | Petryński Waclaw 10 |
| Brunne Marek 16 | Kazimierski Krzysztof 11 | Pyka Tadeusz 6 |
| Charkin Wojciech 11, 12 | Kersten Krystyna 16 | Resich Zbigniew 13 |
| Ciapka Józef 6 | Kołodziejski Jerzy 6 | Skibiński Olgierd 11 |
| Cichy Marian 8 | Kornacki Jacek 9 | Smoluchowski Jędrzej 11 |
| Cieślak Marian 11, 13, 16, 17 | Kropiwnicki Jerzy 10 | Stanowski Adam 14 |
| Doerffer Jerzy 6, 8 | Krzyżewski Janusz 16 | Stołycho Andrzej 6 |
| Fuliński Andrzej 14, 15 | Labuda Aleksander 9, 18 | Syryjczyk Tadeusz 15 |
| Frydel Kazimierz 11 | Laskowski Roman 16 | Szewalski Robert 8 |
| Geremek Bronisław 14 | Leyko Jerzy 14 | Tchórzewski Jerzy 14 |
| Głębocki Robert 11 | Lipski Tadeusz 8 | Wałęsa Lech 7, 11 |
| Goliński Jacek 16, 17 | Łopatka Antoni 11 | Werla Józef 17 |
| Gomowski Stefan 10, 11 | Mierzewski Piotr 11 | Weychert Stefan 10 |
| Górski Janusz 11 | Migoń Mieczysław 12 | Wittbrodt Edmund 15 |
| Górski Ludwik 15 | Milewski Jerzy 5, 11, 13 | Żurek Andrzej 6 |
| Grelak Kazimierz 11, 14, 16 | Misiewicz Władysław 17 | Żydowo Mariusz 11 |
| Gruszecki Wojciech 6, 7, 8, 11 | Niżnikiewicz Jan 14 | |

¹ "Strajkowy Biuletyn Informacyjny" z 18.08. 1980r.

² "Żądania Strajkujących Załóg"- zakładów pracy i przedsiębiorstw reprezentowanych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy.

⁴ "Postulaty pracowników Politechniki Gdańskiej" skierowane 22.08.1980r. do Komisji Rządowej PRL w Gdańsku.

⁵ Almanach "Punkt" Gdańskich Środowisk Twórczych , nr 12, s.83.

⁶ jw. s.94.

⁷ Komunikat Nr 132 Rady Zakładowej ZNP Politechniki Gdańskiej z dnia 26 sierpnia 1980 r.

⁴⁵ Komunikat o ustaleniach Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów Nauki NSZZ "Solidarność" w Gdańsku w dniu 19.10.1980 r.

⁴⁶ Porozumienie częściowe Nr 2 zawarte między przedstawicielami MNSzWiT oraz Politechniki Gdańskiej z dnia 24.10.80 r.

⁴⁷ Komunikat Nr 11 Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" przy Politechnice Gdańskiej z dnia 31.10.80 r.

⁴⁸ Oświadczenie Zarządu Gł. ZNP z dnia 13.11.80 r.

⁴⁹ Komunikat z rozmów pomiędzy Komisją Rządową a Komisją Gdańskiego Środowiska Naukowego z dnia 13.11.80 r.

⁵⁰ Postulat 2. Wprowadzenie nowego prostego i jednolitego systemu wynagrodzeń - Wersja I.

⁵¹ Wersja IV- w sprawie systemu płac, uzgodniona z NSZZ "Solidarność".

⁵² Porozumienie między Komisją Rządową oraz Komisją Gdańskiego Środowiska Naukowego, z 19.11.80 r.

⁵³ Skład osobowy Komisji Kodyfikacyjnej do spraw ustawy o Szkolnictwie Wyższym.

⁵⁴ Wnioski końcowe Konferencji Uczelni Polskich w Uniwersytecie Jagiellońskim w dn. 29-30.XI. 1980 r.

⁵⁵ Komunikat III Ogólnopolskiego Spotkania Przedstawicieli NSZZ "Solidarność" Szkół Wyższych w Politechnice Warszawskiej w dniach 17 - 18.01.1981 r.

⁵⁶ Wyniki ogólnopolskiej ankiety w sprawie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym.

⁵⁷ Dział 4. Pracownicy szkoły wyższej - oprac. E. Wittbrodt - 13 str. zestawień i wniosków.

⁵⁸ Oświadczenie grupy roboczej OKPN NSZZ "Solidarność" ds. Ustawy o szkolnictwie wyższym, złożone na posiedzeniu Komisji Sejmowych w dniu 27 listopada 1981 r.

⁵⁹ Uchwała IV Zjazdu w Warszawie OKPN NSZZ "Solidarność" 31.01.81 r.

⁶⁰ Tezy do proponowanej "ustawy o nauce" (projekt wstępny) Wersja I z 10.XII.80 r. - autor M. Cieślak.

⁶¹ Koncepcja "Ustawy o nauce" II wersja (opracowanie prywatne - M. C.) Wyjaśnienia i tezy.

⁶² Ustawa o nauce: Komitety naukowe, Rada Nauki Polskiej (tezy: wersja wstępna).

⁶³ Pismo przewodnie J. Golińskiego z 18.02.81 r. z załączonym "Projektem tez do ustawy o nauce".

⁶⁴ Krakowska Komisja Porozumienia Nauki-27.III.1981 r. "Organy Samorządu Nauki Polskiej".

⁶⁵ Komisja Porozumiewawcza Pracowników Nauki i Oświaty Dolnego Śląska - Propozycja zorganizowania sesji poświęconej realizacji sierpniowych i posierpniowych porozumień strajkowych.



SOLIDARNOŚĆ
1000 2005

“Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność”

Redaguje zespół: Maria Wesołowska, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Schmidt-Szałowski,
redaktor odpowiedzialny: Anna Gołębiewska,

opracowanie językowe: Jerzy Jackl; opracowanie techniczne: Elżbieta Smorzewska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ “Solidarność” ul. Waryńskiego 12, A 221, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, Gdańsk; KSN NSZZ “Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 660 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: KSN@interia.pl ; <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>